

# Jasiuk, Jerzy

---

## Kultura techniczna a środowisko naturalne

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 29/1, 243-246

---

1984

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



## KULTURA TECHNICZNA A ŚRODOWISKO NATURALNE

Zasadniczy cel ogólnopolskiej konferencji konserwatorów zabytków, której uczestnicy obradowali w Starachowicach 15 i 16 września 1983 r. pod hasłem: *Kultura techniczna a środowisko naturalne*, można określić jako pogłębienie współpracy w działaniach na rzecz ochrony zabytków techniki z jednej strony, a z drugiej na rzecz ochrony środowiska.

Współpraca taka nie jest zjawiskiem nowym, w węższym lub szerszym zakresie postulowano ją od lat i nawet zaczęto wprowadzać w życie. Potwierdza to nie jeden przykład, zwłaszcza z dziedziny organizacji rezerwatów przemysłowych. Ograniczając się do doświadczeń krajowych trzeba przypomnieć, że wymagania ochrony środowiska naturalnego były uwzględniane przy zabezpieczaniu walcowni i pudlingarni w Sielpi oraz kuźni wodnej w Starej Kuźnicy, a następnie przy organizowaniu tam placówek muzealnych, stanowiących oddziały Muzeum Techniki NOT na Ziemi Kieleckiej. Wymagania te brama również pod uwagę tworząc Muzeum Przemysłu Naftowego im. Ignacego Łukasiewicza w Bóbrce, a programach ochrony Kanału Augustowskiego stanowią one integralną całość z wytycznymi w zakresie ochrony budowli wodnych. Pozytywne rezultaty współpracy nie mogą być jednak uznane za wystarczające, zwłaszcza obecnie, gdy istnieją jeszcze tak duże potrzeby w dziedzinie ochrony zabytków techniki i przemysłu przy równocześnie coraz bardziej odczuwalnym znaczeniu ochrony środowiska. W istocie nieodzowną staje się pełna integracja działań w obu tych dziedzinach.

Obrazy — prowadzone pod wspomnianym już hasłem: *Kultura techniczna a środowisko naturalne* zostały skoncentrowane na problemach, występujących w określonym rejonie kraju — w dolinie rzeki Kamiennej, na odcinku od Skarżyska-Kamiennej na zachodzie do Ostrowca Świętokrzyskiego na wschodzie. Rejon ten, bardzo charakterystyczny dla tematyki konferencji, był od stuleci terenem intensywnej działalności produkcyjnej. W pierwszej połowie XIX w. tam właśnie zbudowano swoisty kombinat metalurgiczny, złożony z zespołu kooperujących ze sobą zakładów, połączonych siecią komunikacyjną, w skład której wchodził m. in. kanał wzdłuż rzeki Kamiennej, umożliwiający transport międzyzakładowy półproduktów drogą wodną. Z tego okresu, jak również z późniejszych, pozostało w dolinie Kamiennej wiele zabytków techniki, wśród nich obiekty o wartości szczególnej, jak np. zakład wielkopiecowy w Starachowicach, ruiny walcowni w Nietulisku czy papiernia w Dołach Biskupich. Równocześnie dolina jest terenem malowniczym, zróżnicowanym pod względem ukształtowania, posiadającym bogatą szatę roślinną. Jest jednak także terenem, którego środowisko naturalne znajduje się w stanie poważnego zagrożenia, spowodowanego zarówno funkcjonowaniem licznych zakładów przemysłowych (wśród nich tak wielkich jak np. Fabryka Samochodów Ciężarowych w Starachowicach i Huta im. M. Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim), jak i ujemnymi skutkami niewłaściwie prowadzonej gospodarki komunalnej.

Koncepcję specjalnego potraktowania doliny rzeki Kamiennej wysunął prof. dr Jan Pazdúr w referacie *Ekomuzeum aglomeracji staropolskiej w Starachowicach (pomysł i propozycje)*, postulując wzorem Ecomuseum Le Creusot w środkowej Francji utworzenie organizmu, który „ukazuje środowisko ludzkie we wzajemnej zależności składników pochodnych od przyrody i pracy; wnosi też... dodatkowy pierwiastek przez to, że nie wyłącza wybranego obszaru z normalnego biegu życia jak to się czyni w rezerwach i skansenach, lecz wydobywa na jego powierzchnię wszystkie wartości nagromadzone przez pracę pokoleń, aby poprzez włączenie ich we współczesny nurt podnieść poziom świadomości społecznej,

a z nim także kultury". Realizację tego zamierzenia, które — zdaniem niżej podpisanego — rozumieć trzeba jako ogólny program działania, mniej zaś jako dążenie do stworzenia określonej struktury organizacyjnej, autor referatu zaproponował rozpoczynając od obszaru miasta Starachowice gdzie, jak stwierdził, „ożywienie najważniejszych zabytków kultury materialnej [...] jest już zadaniem ponad możliwości lokalne”. Argumentem potwierdzającym dodatkowo taki kierunek postępowania są zaawansowane prace przy organizacji placówki muzealnej typu rezerwatu przemysłowego w zabytkowym zakładzie wielkopieczowym w Starachowicach, pochodzącym w obecnym kształcie z początku XX w. ale obejmującym również relikty zakładu z pierwszej połowy XIX w.

Podstawowym elementem środowiska naturalnego omawianego rejonu jest rzeka Kamienna, spełniająca równocześnie ważną rolę dla przemysłu i gospodarki komunalnej — zarówno w przeszłości, jak i obecnie. Problemom kształtowania biegu tej rzeki, sprzyjającego spełnianiu powyższej roli, poświęcony był referat dra inż. Jacka Jaśkiewicza: *Aktualne przesłanki zagospodarowania rzeki Kamiennej w programie Stanisława Staszica*. Autor zestawiał najważniejsze założenia planu wysuniętego przez Staszica z aktualnymi zamierzeniami gospodarki wodnej i zwrócił uwagę na wspólne ich cechy, stwierdzając w konkluzji, że „jest niezmiernie trudno wypowiedzieć się, w jakim stopniu koncepcja Staszica wpływa na obecne programy wykorzystania Kamiennej, ale na pewno wpływ taki istnieje”. Postulował również opracowanie kompleksowego programu działania jako warunku ustalenia właściwej koncepcji ochrony środowiska i zabytków doliny rzeki Kamiennej, podkreślając pilność takiego opracowania wobec postępującej degradacji środowiska naturalnego.

Kolejny referent, Radosław Wojewódzki, w wystąpieniu: *Zagadnienia ochrony i wykorzystania dziedzictwa kulturowego nad Kamienną* przypomniał koncepcję i okoliczności budowy „ciągłego zakładu fabryk żelaza nad Kamienną” w dobie Królestwa Polskiego oraz scharakteryzował zamierzenia konserwatorskie, dotyczące najważniejszych obiektów zabytkowych, reprezentujących przemysł i technikę. Zamierzenia te są realizowane przez Urząd Konserwatorski w Kielcach, który sprawuje nie tylko nadzór merytoryczny nad prowadzonymi pracami, lecz także część z nich bezpośrednio inwestuje.

W ostatnim z wygłoszonych na konferencji referatów, zatytułowanym *Współczesne koncepcje zagospodarowania doliny rzeki Kamiennej*, jego autor — mgr inż. Teodor Halicki scharakteryzował te koncepcje oraz opracowania, w których zostały one zawarte, zwracając równocześnie uwagę na negatywne zjawiska towarzyszące działalności na omawianym obszarze; w konkluzji zaś stwierdził, że dla doliny rzeki Kamiennej istnieje już zestaw opracowań, które rozstrzygają o przyszłościowym zagospodarowaniu przestrzennym i dla pełnego obrazu zarówno stanu istniejącego, jak i perspektyw rozwojowych, brak jedynie „opracowań kierunkowych w zakresie działalności przemysłowej i opracowań socjologicznych”.

Wydaje się, że wygłoszone referaty stanowiły wzajemne uzupełnienie, zgodnie zresztą z intencjami organizatorów konferencji. Dla pełniejszego zobrazowania problemów, które oczekują rozwiązania w dolinie rzeki Kamiennej, byłaby jeszcze pożyteczna wypowiedź z punktu widzenia ochrony środowiska naturalnego. Materiał do dyskusji był jednak i tak wystarczający, zwłaszcza, że poszczególne referaty zawierały opinie potwierdzające potrzebę pogłębiania, a nawet integracji współpracy w dziedzinie ochrony zabytków techniki i ochrony środowiska.

W czasie parogodzinnej dyskusji poruszono wiele spraw ogólnych i szczególnych. Jeden z głównych wątków wypowiedzi dotyczył działań człowieka zharmonizowanych z warunkami równowagi środowiska naturalnego. Doc. dr Z. Rubi-



Ryc. 1. Puchar im. Jamesa Gordon Bennetta zdobyty dla Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej w 1935 r. po trzech kolejnych zwycięstwach w międzynarodowych zawodach balonowych: w 1933 r. (kpt Franciszka Hynka i prof. Zbigniewa Burzyńskiego); w 1934 r. (kpt Franciszka Hynka i prof. Władysława Pomaskiego) i w 1935 r. (kpt. Zbigniewa Burzyńskiego i por. Władysława Wysockiego) — jeden z najważniejszych eksponatów na wystawie (fot. Muzeum Techniki)



Ryc. 2. Fragment wystawy „Polskie balony” — na pierwszym planie kosz balonu z wyposażeniem (fot. Muzeum Techniki)



Ryc. 3. Puchar ufundowany przez belgijskiego ministra transportu — nagroda za zajęcie 2-go miejsca w zawodach o puchar im. Gordon Bennetta w 1937 r., którą zdobyli Antoni Janusz i Leszek Krzyżanowski oraz księga pamiątkowa Aeroklubu, zawierająca m.in. zapisy dotyczące krajowych i międzynarodowych zawodów balonowych — cenne eksponaty na wystawę (fot. Muzeum Techniki)



Ryc. 5. Ireneusz Cieślak i Stefan Makne, zwycięzcy międzynarodowych zawodów balonowych o puchar im. Gordon Bennetta w 1983 r., reaktywowanych w Paryżu dla uczczenia 200-lecia historycznego eksperymentu braci Montgolfier (fot. CAF)





Ryc. 4. Balon „Canon” po starcie sprzed Pałacu Kultury i Nauki w czasie uroczystego otwarcia wystawy „Polskie balony” 4 czerwca 1983 r. (fot. CAF)

nowski zwrócił uwagę, że obecnie należy mówić nie tyle o ochronie środowiska naturalnego, co o jego prawidłowym kształtowaniu i na tym -tyle poinformował zebranych o trwających pracach nad programami parków krajobrazowych na Ziemi Kieleckiej, których utworzenie sprzyja zamiarom w zakresie ochrony zabytków. Przytaczano przykłady rażących często szkód wyrządzanych środowisku naturalnemu (prof. dr W. Różański, mgr inż. J. Kapusta), wskazując przy tym na brak kultury technicznej jako na główną przyczynę. Jeden z dyskutantów (dr S. Januszewski) oskarżył o ten brak szczególnie środowiska inżynierskie, dostrzegając przyczynę m.in. w niedoskonałościach wyższego szkolnictwa technicznego. Wiele mówiono oczywiście o zabytkach techniki: inż. A. Sroczyński przedstawił aktualne i planowane w najbliższym czasie prace konserwatorskie na terenie zakładu wielkopiecowego w Starachowicach; mgr inż. R. Mielnik przekazał informacje o zabezpieczeniu starych maszyn w woj. katowickim; mgr inż. E. Piątkowa przypomniała o zabytkach górnictwa, które referenci potraktowali drugoplanowo. Bardzo istotny problem poruszył mgr inż. A. Paszkiewicz, który zwrócił uwagę na celowość przeanalizowania technologii produkcji wapna hydraulicznego, stosowanego w naszym budownictwie przemysłowym (zwłaszcza przy budowłach wodnych) w pierwszej połowie XIX w., gdyż powrót do tej produkcji może być opłacalny z powodu m.in. jej niskiej energochłonności w porównaniu do produkcji cementu, przy uzyskiwaniu równocześnie materiału pozwalającego zastąpić ten ostatni w wielu przypadkach. Postulowano podjęcie działań także w zakresie ochrony budownictwa mieszkaniowego, towarzyszącego zabytkowym zakładom przemysłowym, zwłaszcza osiedli fabrycznych (mgr inż. P. Gerber, mgr inż. M. Holewiński), podkreślając przy okazji wartość dawnego, tradycyjnego nazewnictwa ulic, nierzadko jednak bezceremonialnie zmienianego (A. Kroczewski). Były również wystąpienia dotyczące rozwoju społecznej opieki nad zabytkami: mgr R. Jałowicki np. sugerował organizowanie niekoniecznie licznych stowarzyszeń miłośników określonych zabytków techniki. O tradycjach tej opieki mówił natomiast J. Soboń, osobiście bardzo zasłużony przy ochronie zakładu wielkopiecowego w Starachowicach. Optymistyczne znaczenie miała wypowiedź mgra inż. T. Banacha, dyrektora Fabryki Samochodów Ciężarowych, który zadeklarował poparcie dla podejmowanych prac w dziedzinie ochrony zabytków techniki oraz odczytał skierowane do uczestników konferencji pismo ministra hutnictwa i przemysłu maszynowego — mgra inż. E. Łukosza, zawierające wyrazy uznania za inicjatywę i wysunięte cele.

W ramach dyskusji został też wygłoszony komunikat dra K. Dumay na temat tradycji i stanu obecnego Ecomuseum Le Creusot, ze zwróceniem uwagi na ewolucję zagospodarowania przestrzennego tego rejonu przemysłowego i architekturę zabytkowych oraz wznoszonych w ostatnich latach budynków.

Wnioski, zawarte zarówno w referatach, jak i w wystąpieniach dyskusyjnych, zostały zebrane przez specjalnie wyłonioną komisję, co ułatwi kontynuację załatwienia spraw, poruszonych w czasie obrad. Najważniejsza grupa wniosków dotyczyła realizacji idei ekomuzeum w dolinie rzeki Kamiennej, przy zapewnieniu zintegrowanych działań techników i przyrodników. Uznano, że koncepcja ta powinna stać się elementem programu zagospodarowania tej części województwa kieleckiego i postanowiono traktować planowaną organizację muzeum przyzakładowego Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach jako podstawę dla rozwoju ekomuzeum. Wysunięto potrzebę opracowania szczegółowego programu zagospodarowania zabytków techniki na omawianym obszarze oraz uwzględnienia wynikających stąd przesłańek dla planów gospodarki wodnej w odniesieniu do rzeki Kamiennej. Wypowiedziano się za priorytetem dla ochrony zabytków hutnictwa metali kolorowych, które ulegają szybkiemu procesowi niszczenia. Postulo-



wano starania w kierunku rozszerzenia pomocy finansowej dla osób prawnych i fizycznych, przejmujących zabytki techniki pod opiekę, jak również wydanie dodatkowych przepisów prawnych, sprzyjających takim działaniom. Doceniono koniecznie bardziej intensywnego popularyzowania tradycji górnictwa polskiego i w związku z tym opracowania i wydania publikacji, stanowiącej syntezę jego historii.

Podsumowania obrad dokonał dr F. Midura, zastępca dyrektora Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków w Ministerstwie Kultury i Sztuki, który podkreślił znaczenie konferencji dla ochrony dóbr kultury z dziedziny techniki oraz kształtowania się nowego, szerszego spojrzenia na tę dziedzinę działalności.

W czasie konferencji odbyła się również wycieczka, której uczestnicy zwiedzili najbardziej wartościowe zabytki techniki nad rzeką Kamienną: zakład wielkopiecowy w Starachowicach; relikty budowli hydrotechnicznych w Michałowie; fragment jazu w Brodach Iłżeckich; ruiny walcowni w Nietulisku oraz papiernię w Dolach Biskupich.

Organizatorami konferencji były: Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Naczelna Organizacja Techniczna (w imieniu której działało Muzeum Techniki) przy współudziale Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN, Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Kielcach oraz Urzędu Miejskiego i Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach. Szczególny wkład osobisty do prac przygotowawczych wnieśli K. Nowicki z Urzędu Miejskiego w Starachowicach i R. Wojewódzki z Biura Dokumentacji Zabytków w Kielcach.

W obradach wzięli udział przedstawiciele środowisk konserwatorskich, działacze stowarzyszeń naukowo-technicznych, zainteresowani tematyką pracownicy naukowcy, reprezentanci muzeów oraz mikońscy regionu.

Jerzy Jasiuk  
(Warszawa)

## 160 LAT HUTY BAILDON I 50 LAT PRODUKCJI ELEKTROD

Z okazji dwóch jubileuszów w Hucie Baildon w Katowicach Komisja Historii i Ochrony Zabytków Hutnictwa przy Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego odbyła swoje sympozjum w Hucie Baildon w dniu 13 czerwca 1983 r. Program obejmował dwa odczyty: *Historia Huty Baildon od roku 1823 do 1938* i *Historia Wytwórni Elektrod od roku 1923 do 1983* oraz zwiedzanie wytwórni elektrod i dyskusję.

W pierwszym odczycie Przewodniczący Komisji — Henryk Christoph — przedstawił w skrócie historię Huty Baildon. Projektantem i budowniczym huty był Szkot inż. John Baildon — projektant w roku 1796 Huty Królewskiej, dziś Huty Kościuszko, który stworzył spółkę z Józefem Domsem, fabrykantem cygar w Raciborzu i kupcem Adolfem Wenzlem z Wrocławia. Huta posiadała drugą na kontynencie pudlingarnię według metody angielskiej Henry Corta z roku 1784. 4 piece pudlingarni były opalane węglem kamiennym. Przetapiano surówkę z huty gliwickiej, Huty Laura i z huty w Wełnowcu, następnie przewalcowywano na „żelazo sztabowe”. Niektóre źródła podają rok założenia 1828, należy sądzić jednak, że był to rok osiągnięcia pełnej produkcji. Od roku 1838 huta otrzymuje węgiel kamienny z pobliskiej kopalni — zwanej wówczas „Waterloo”, a obecnie „Gottwald”, która była własnością Baildona. W roku 1846 umiera John Baildon, pozostając w pamięci jako zasłużony dla przemysłu śląskiego. Został on pochowany w Gliwicach; grób jego przetrwał do dzisiejszych czasów, dopiero w ubie-